

## **Andrzej Krzysztof Tarkowski** **4 V 1933–23 IX 2016**

We wrześniu 2016 roku odszedł prof. Andrzej Krzysztof Tarkowski – członek Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk, członek zagraniczny Francuskiej Akademii Nauk, Amerykańskiej Akademii Nauk, Academia Europaea. Pan Profesor pełnił także liczne funkcje – był członkiem prezydium PAN (1990–1992), wiceprzewodniczącym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1982–1985), członkiem oraz przewodniczącym Zespołu Biologii, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska KBN/MNiSW (1997–2004), a także wiceprzewodniczącym Rady Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2000–2004). Był wyróżniany za swoje prace licznymi nagrodami, m.in. Nagrodą im. Alberta Brecheta Belgijskiej Akademii Królewskiej (1980), Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego (1985), International Embryo Transfer Society (1991), Japan Prize Foundation – tzw. Japońskim Noblem (2002), Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2013), a także odznaczeniami państwowymi, doktoratami honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Wszystkie te wyróżnienia świadczą o tym, że był osobą wybitną. Przede wszystkim jednak był charyzmatycznym nauczycielem, stworzył polską szkołę embriologii i był przewodnikiem po świecie nauki dla wielu pokoleń biologów.

Studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego prof. Tarkowski rozpoczął na początku lat 50. XX wieku. Już podczas studiów został zatrudniony na stanowisku zastępcy asystenta. Naukę biologii rozwoju zaczął pod opieką prof. Augusta Dehnela, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który w Białowieży prowadził badania nad rozwojem ryjówek. Swoje prace prof. Tarkowski kontynuował później w Warszawie w laboratoriach Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (później Wydziału Biologii) Uniwersytetu Warszawskiego. Na tej uczelni obronił pracę doktorską, zrobił habilitację, uzyskał tytuł profesora. Pomimo licznych staży i wyjazdów zagranicznych wracał na Wydział Biologii UW i do Zakładu Embriologii, którym kierował od 1964 aż do 2003 roku. Czasy,

kiedy podejmował najważniejsze dla siebie wątki badawcze, były trudne, dostęp do odczynników i sprzętu bardzo ograniczony – często materiały przysyłali koledzy z zaprzyjaźnionych zagranicznych laboratoriów. W tych bardzo niekomfortowych warunkach Profesor stworzył zespół naukowy, wraz z którym dokonywał swoich największych odkryć. Wykazał, że rozwój ssaków ma charakter regulacyjny – zniszczenie jednego blastomeru nie zaburza bowiem rozwoju zarodka, że połączenie dwóch zarodków prowadzi do powstania normalnie rozwijającego się osobnika chimerowego, że oocyt ssaka można aktywować partenogenetycznie, że blastomery można ze sobą łączyć, prowadząc do powstania komórek tetraploidalnych. Analizował mechanizmy zapłodnienia. Podejmował liczne próby reprogramowania komórek – marzył o czymś, co udało się osiągnąć w 1996 roku, kiedy to zespół Wilmuta sklonował owcę Dolly. Niemal do końca życia śledził zachowanie się komórek w organizmach chimerowych, powstałych z komórek dwóch różnych gatunków (myszy i szczura) – praca na ten temat ukazała się w roku 2017. Wyniki jego badań były publikowane w „Nature” i innych wiodących czasopismach naukowych, ich efekty są do dziś wykorzystywane w diagnostyce przedimplantacyjnej uzyskanych *in vitro* zarodków (biopsje blastomerów), w klonowaniu zwierząt (aktywacja partenogenetyczna oocytów) czy uzyskiwaniu zwierząt genetycznie zmodyfikowanych (chimery, zarodki tetraploidalne). Wkład prof. Tarkowskiego w rozwój biologii eksperymentalnej ssaków jest ogromny. Równie ogromny jest jego udział w kształceniu nowych adeptów embriologii. Wielu uczniów oczarował swoimi wykładami. Tym, którzy z nim współpracowali, stworzył unikatowe środowisko do pracy. Było to możliwe dzięki jego ogromnej pasji, energii i ciągłemu stawianiu trudnych pytań, wyznaczaniu często na pierwszy rzut oka nieosiągalnych celów. Dla Profesora nie było rzeczy niemożliwych, technik, których nie należałoby się nauczyć. Jego codzienna praca w laboratorium, ciągle zachęcanie, ciągle stawianie wyzwań sprawiło, że na świat nauki, na świat „nieznanego”, które czeka na odkrycie, otworzył wielu studentów. Raz rozbudzona przez Profesora ciekawość była trudna do wyciszenia. Niektórzy ze studentów Profesora zostali jego współpracownikami, inni stworzyli własne grupy badawcze, zarówno w Polsce, jak i na świecie. Przyciągał do siebie jednak nie tylko ogromnym autorytetem i byciem naukowcem przez duże N, ale także poczuciem humoru, pasją do fotografii, zamiłowaniem do dobrej lektury, do produkcji wyśmienitych nalewek i chleba na zakwasie. Odszedł, pozostawiając rozpoczęte eksperymenty i niedokończone rozmowy.

Maria A. Ciemerych-Litwinienko  
Barbara Płytycz